Nr. 133 Kraków, środa 14 czerwca 1911. Rocznik XX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h. zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354). Konto czekowe Nr. 910.





# Dzień wyborów.

Kraków, 13 czerwca.

Dziś w przeważnej części okręgów wyborczych w Austryi odbywają się wybory posłów do parlamentu. Na 516 obsadzić się mających mandatów dziś ma zostać wybranych 449 posłów, zaś w dniach późniejszych przyjdzie kolej na resztę 67 posłów. Dziś w Galicyi wybierają następujące miasta: Krakow (5 posłów), Podgórze-Wieliczka-Bochnia, Tarnów, Nowy Sącz, Rzeszów, Biała-Żywiec, Tarnobrzeg-Mielec i Jasło-Gorlice, tudzież 17 okręgów wiejskich po 2 posłów, razem 46 posłów; reszta posłów z Galicyi w liczbie 60 ma zostać wybranych w dniu 19 b. m. Pozostałych 7 posłów ma wybrać Dalmacya w dniach 16 do 27 b. m. Cała akcya wyborcza, wliczając terminy wyborów ścisłych, zakończy się dnia 6 lipca.

Naogół ruch wyborczy odbył się we względnym spokoju, gdyż stronnictwa o ile możności unikały zetknięcia się na wspólnych zgromadzeniach. Dopiero w ostatnich dniach przyszło do krwawych rozruchów, szczególnie w Wiedniu i Czechach. W Wiedniu chrześcijańsko-socyalni w przewidywaniu klęski uciekli się do metody walki, jaką praktykowali na początku swej karyery politycznej, mianowicie rozbijanie zgromadzeń przeciwników przy pomocy kufli od piwa, krzeseł i nożów. Ich wściekłość zwraca się nietyle przeciw kontrkandydatom socyalistycznym i liberalnym, ile przeciw samodzielnym kandydatom z własnego stronnictwa, którzy pod hasłem zrzucenia opieki partyjnej a raczej Gessmana występują samodzielnie, przeważnie pod firmą kandydatów rzemieślniczych i gospodarczych. Zajścia takie rozegrały się szczególnie w sobotę w dzielnicach Meidling i Hernals, gdzie samodzielni kandydaci Leupold i Ruschka zwalczają urzędowych kandydatów chrześcijańsko-socyalnych Hemalę i Kunschaka. Na obydwa zgromadzenia przybyła gromada wynajętych ludzi, przeważnie rzeźników, którzy krwawo rozprawili się z wyborcami, wyłamującymi się z pod sztandaru, za którym ongiś, gdy trzymał go Lueger, z takim szli zapałem.

Innego rodzaju walki stacza się w Czechach, a głównie skoncentrowały się one w okręgu Asch i Pradze. W Asch przeciw dotychczasowemu posłowi Stransky'emu (niem. nar.) kandyduje socyalista Hillebrand, do którego poparcia przybył z Berlina poseł tow. Liebknecht, któremu policya łaskawie udzieliła pozwolenia na wygłaszanie przemówień pod warunkiem, że nie będzie dotykał polityki austryackiej. Tow. Liebknecht, znany jako mowca z temperamentem, nie mógł trzymać się tego zakazu, wobec czego przyszło do rozwiązania zgromadzeń, do demonstracyj ulicznych i do wydalenia tow. Liebknechta z granic Austryi.

W Czechach walka socyalnej demokracyi skoncentrowała się przeciw Kramarzowi i Klofaczowi. Pierwszy kandyduje w Pradze (okręg Nowe miasto) jako kandydat kompromisowy wszystkich czeskich stronnictw burżuazyjnych, a walkę przeciw niemu prowadzi się pod hasłem usunięcia człowieka, którego polityka przyniosła narodowi czeskiemu same klęski. Przeciw Klofaczowi zaś zwracają się robotnicy za jego demagogiczną politykę i za zdradę programu, popełnioną przez zawarcie kompromisu z największymi szkodnikami klasy pracującej.

Niema wątpliwości, że na 449 dziś mających się wybrać posłów, ani połowa nie otrzyma jeszcze mandatu, który zdobędzie się dopiero w ściślejszem głosowaniu. W każdym razie sam stosunek głosów będzie miarodajnym dla ocenienia przyszłej siły poszczególnych stronnictw. A mamy ich w Austryi pokaźną ilość, bo aż 35 stronnnictw ubiega się o względy wyborców. Jakikolwiek będzie skład przyszłego parlamentu, jedno można już dziś powiedzieć: jeżeli głównym tematem jego prac będą znowu spory narodowościowe, to znowu stanie przed tymsamym losem, jaki był udziałem rozwiązanej Izby. Ludność żąda przedewszystkiem pracy na polu ekonomicznem i kulturalnem, a spełnienie tego żądania da wybieranemu dziś parlamentowi taką siłę, że będzie mógł przejść do porządku dziennego nad Bienerthem i jego „systemem“.

# Ruch wyborczy.

**Kandydatury ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej.** U. P. S. D. postawiła swoich kandydatów w następujących okręgach:

Okręg miejski 29 (Brzeżany, Demnia, Hucisko, Kuropatniki, Podwysokie, Rohatyn, Berezowice, Wulka, Rohaczyn, Chodorów, Podkamień): Michał Moch, oficyał sądowy.

Okręg miejski 32 (Buczacz, Śniatyn, Zaleszczyki, Borszczów, Cygany, Tłumacz, Tarnowica Polna, Bohorodyczyn): Teofil Mełeń, redaktor.

Okręg wiejski 54 (Baligród, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynica, Podbuż, Drohobycz, Łuka): dotychczasowy poseł Szymon Krzyk.

Okręg wiejski 55 (Nadwórna, Delatyn, Sołotwina, Kałusz, Rożniatów, Wojniłów, Dolina): tow. dr Roman Jarosiewicz, lekarz, na posła, a dr Michał Nowakowski, adwokat, na zastępcę.

Okręg wiejski 59 (Stanisławów powiat, Halicz, Bohorodczany, Tyśmienica, Tłumacz, Złoty Potok, Obertyn): Julian Baczyński, kand. adwok., na posła, a dr Eugeniusz Kosiewicz, kand. adw., na zastępcę.

Okręg wiejski 64 (Lwów okolica, Winniki, Gródek Jag., Szczyrzec): Mikołaj Hankiewicz, redaktor.

Okręg wiejski 68 (Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło): dotychczasowy poseł Jacek Ostapczuk na posła, Andrzej Szmigielski, rolnik, na zastępcę.

Okręg wiejski 70 (Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Kopyczyńce, Husiatyn): Włodzimierz Temnicki, redaktor.

Na Bukowinie w okręgu wiejskim Kocmań-Sadagóra: Józef Bezpałko, nauczyciel ludowy.

**Sprawozdanie z działalności parlamentarnej polskiego klubu socyalno-demokratycznego za czas 1907—1911** wyszło z druku nakładem „Naprzodu“ w obszernej broszurze, którą po cenie 1 kor. sprowadzać można z administracyi „Naprzodu“, Kraków, Filipa 11. Broszura ta zawiera cenny materyał dla agitacyi wyborczej!

# Nadużycia wyborcze.

**Kraków,** 13 czerwca.

**Nadużycia magistrackie.** Wczoraj o 2 godz. p. Sikorski zaprzestał wydawać legitymacye i kartki wyborcze, każąc przyjść wyborcom o godz. 4. Gdy o 4 zebrały się tłumy wyborców i zażądały zapowiedzianego wydawania legitymacyj, odesłano ich do domu, obiecując im wydawanie dopiero dziś. Jest to poprostu zwykły szwindel, mający na celu niedoręczenie całego szeregu legitymacyj. Przytem wyszedł na jaw drugi jeszcze ordynarniejszy szwindel, a mianowicie całej masie wyborców pobrały hyeny legitymacye i kartki wyborcze. Woźni, którzy z taką przecież ostrożnością rozdawali legitymacye socyalistom, wydali je z łatwością hyenom. Takimi środkami torują drogę „narodowym“ kandydatom.

**Lokal wyborczy w rejonie zakazanym.** Szwindle wyborcze na każdym kroku idą w parze z „demokratycznemi“ kandydaturami. Bezczelność „demokratów“ sięga tak dalece, że nawet w rejonach zakazanych urządzono lokal wyborczy dra Doboszyńskiego, a mianowicie przy ulicy Jabłonowskich w kawiarni Rybki. Przed kilku dniami ogłosiła „Nowa Reforma“, że jest to rejon zakazany, dziś ogłasza o lokalu wyborczym w tem samem miejscu. Oto uczciwość „demokratyczna“ z pod znaku p. Doboszyńskieuo.

**Nadużycia wyborcze w okręgu 40.** Wójt Zberus Tomasz z Pękowic wydawał karty głosowania z nazwiskiem Tetmajera; takich kart wydał 50 w Giebułtowie. Taksamo wójt w Podstolicach wydaje kartki głosowania z nazwiskiem Tetmajera lub pieczętuje je wbrew woli wyborców.

Z **Oświęcimia** telefonują nam: Starostwo nie ogłosiło dnia powtórnego wyboru.

**Stan oblężenia w Nowym Sączu!** Z Nowego Sącza nam piszą: P. Barbacki wraz z Germanem urządzają tu istne **orgie** teroru, oszustwa i przekupstwa. Hyeny chodzą pod ochroną policyantów i żandarmów. Przychodzącym do starostwa na skargę grożą zamknięciem. Z magistratu wydają już ostemplowane na Germana kartki! Kolejarzom do poniedziałku 12 b. m. jeszcze w połowie nie doręczono legitymacyj. Po Starym Sączu rozwożą beczułki piwa i odbywają się gromadne „popijachy“ pod patronatem p. Germana.

Barbacki z Germanem ratują się, jak mogą!

Wątpimy, czy co pomoże. Nasz kandydat dr Marek odbył tu w Nowym Sączu w niedzielę 2 olbrzymie zgromadzenia pod gołem niebem, a w Starym Sączu jedno na dziedzińcu rejenta p. Obmińskiego. Wszędzie entuzyazm olbrzymi.

A dokoła szaleje niesłychany teror Barbackiego!

# Warszawskie „Słowo“ o galicyjskiem Kole polskiem.

Konserwatywny organ warszawski „Słowo“ w Nr. 158 z 12 czerwca tak pisze w przededniu wyborów galicyjskich:

„Wogóle wyniki wyborów teraz, na kilka dni przed głosowaniem, przedstawiają się bardzo nieponętnie. Zachodzi obawa,

# Listy z Paryża.

**Pięćdziesiąta rocznica śmierci Lelewela.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności przeżywamy obecnie okres wielkich rocznic, wielkich jubileuszów i świąt. Dziwnym zbiegiem okoliczności dziś, gdy jakiś powiew ożywczy wionął po ziemi naszej, przeniknął do głębin naszego społeczeństwa, zatargał naszemi sercami — przyniósł on nam ze sobą cienie wielkie, cienie zapomniane — przyniósł je z pod całunu niepamięci, z tych dalekich, smutnych tułaczych grobów polskich. Wczoraj to Słowacki, Szopen, to — Grunwald — dziś to Lelewel.

Lecz nie jest przypadkiem, że wyczuła je, że odezwała się pierwsza wdzięcznem echem na tę mowę grobów polskich ta część naszego społeczeństwa, która w sobie nosi tworzywo przyszłości naszej, ta młodzież socyalistyczna i niepodległościowa, która jest tak wsłuchana w nadchodzący tentent od krakowskiego gościńca, tak wrażliwa na echa rzeczy dalekich, a tak bliskich...

Jest bardzo znamiennem, że to ona pierwsza spieszy z hołdem w Brukseli, pierwsza organizuje obchód ku czci wielkiego mędrca w Paryżu.

Rano w niedzielę dnia 4 czerwca na cmentarzu Montmartre, który tylu skołatanym naszym żołnierzom wolności dał pośmiertny przytułek, grupki Polaków zbierają się, spieszą na Avenue Charles, gdzie w cichym, szarym kamieniu zamknięty spoczywa Lelewel. Pogoda cudna, wiatr zaledwie kołysze drzewa, tworzące melancholijny cień cmentarza. Grobowiec, szara kolumna z imionami zapomnianych dziś mieszkańców tego zbiorowego grobu, z napisami stoczonych bitew, Stoczek, Dęby Wielkie... zdaje się być kurhanem nad resztkami polskiego oręża, nad skołataną wolnością polską. Tu spoczywa wielki nasz męczennik, światło ducha myśli polskiej, pierwszy polski bojownik socyalizmu. Na grobie, odnowionym przez Towarzystwo Opieki nad Grobami Polskimi, staraniem Filarecyi, moc kwiecia, wianki. Widnieją napisy na wstęgach „Wielkiemu Patryocie, Zjednoczenie“, „Mistrzowi Lelewelowi, Filarecya“. Wśród zgromadzonych widzimy: St. Żeromskiego, Sieroszewskiego, Struga, M. Handelsmana, widzimy kilku starszych emigrantów, z których spostrzegamy zaraz sędziwego Władysława Mickiewicza.

Pierwszy przemawia były powstaniec z r. 1863, tow. dr H. Gierszyński, na którego twarzy znać boleść z powodu niedawnej straty ukochanego syna tow. Stanisława Gierszyńskiego. Mówi on o ciężkiem życiu Lelewela, o jego nadmiernej, tytanicznej pracy, o borykaniu się z własnem otoczeniem, z warunkami życiowymi. Przypomina on wspomnienia z lat dziecinnych, nabożeństwo żałobne w Warszawie po śmierci wielkiego męża. Po nim przemawia tow. dr M. Sokolnicki i przedstawia zebranym wartość społeczną nauki polskiej, rewolucyjne znaczenie prac nawet najbardziej oderwanych od bezpośredniego życia, prac czysto naukowych, niosących w sobie ziarna kultury duchowej polskiej. Przypomina on, że historya nauki polskiej jest długą martyrologią, jest jedną nieprzerwaną wielką walką, której ofiarą jest Lelewel. Postać jego jest wszystkim znaną, lecz treść tej postaci jest jakby utracona, zapomniana, nieznana, albowiem utraciliśmy miarę sądzenia ludzi i rzeczy narodowych, powiada mówca. Za zasługę główną w oczach naszych Lelewela mówca poczytuje jego działalność pedagogiczną, jego szerzenie kultury polskiej, jego szkołę na kresach, na tych kresach, gdzie dawniej wspaniałem kwieciem kwitła nasza kultura „gdzie dawniej pracowały tłocznie drukarskie, a dziś kozy się pasą i żeruje ciemne mrowie ludzkie“.

I nie pleśń mogilną z tego grobu czerpać winniśmy, lecz wchłaniać z niego siłę ducha męstwa, twardości i spełnienia tych nadziei, z któremi w tym grobie spoczywa nasz wielki mędrzec, z któremi umierał na zaraniu powstania narodowego.

Po tem przemówieniu i wysłuchaniu hymnu Ujejskiego, odśpiewanego przez chór robotniczy, zebrani się rozeszli.

Wieczorem o 9 ej odbyło się w amfiteatrze „Ecole des Hautes Etudes Sociales“ zebranie zorganizowane przez Filarecyę ku czci Lelewela, którego program składał się z przemówienia tow. Stanisława Posnera, tow. dr M. Handelsmana, oraz delegatów młodzieży socyalistyczno-niepodległościowej z Brukseli i Rusi.

Tow. Stanisław Posner w pięknem swem przemówieniu zaznaczył ten smutny fakt, że postać wielkiego demokraty tak jest mało znaną ogółowi polskiemu, tak jest zupełnie niezrozumianą; — być może poniekąd da się to wytłomaczyć u nas, w Królestwie, warunkami politycznymi, gdzie jeszcze przed 1905 r. o Lelewelu mówić nie było wolno, a Encykl. Orgelbranda wspomina tylko z całej jego działalności politycznej fakt, że był w 31 r. redaktorem „Kuryera Polskiego“ i opuścić musiał kraj. Lecz pomimo to wszystko bolesnym jest ten zupełny brak monografii, drobnych nawet przyczynków do biografii — pomimo olbrzymich źródeł, rozrzuconych po Europie. I dlatego należy z radością powitać inicyatywę Filarecyi, tworzącej fundacyę naukową dla prac o Lelewelu.

Lecz i za życia Lelewel był niezrozumiany i zwalczany. Jako prof. uniwersytetu wileńskiego, ukochany przez uczni, nie znalazł uznania u profesorów, nie widząc tu przyszłości przenosi się do Warszawy by się poświęcić bibliografii.

Po czasie wraca do Wilna by objąć na nowo katedrę. Całe życie jego było ciągłą walką, czy to w Wilnie, czy w Warszawie, czy też zagranicą. Prześladowany nietylko przez Nowosilcowa, ale i przez Rząd Narodowy; aresztowany przez Chłopickiego pod zarzutem zamachu na dyktatora, a właściwie by usunąć zbyt niewygodnego dla jego ugodowych planów rewolucyonistę i demokratę, gdy ten w manifeście swym, wydanym z polecenia Rządu, ogłasza światu cywilizowanemu, że powstanie narodowe, to nie jest przypadek, lecz jest żelazną koniecznością historyczną, wypływem warunków życia narodowego. Zwalczany przez przeciwników swych wszelkimi środkami, okropnemi oszczerstwa-

czy przyszłe Koło polskie nie będzie **kontynuacyą** dotychczasowego, które **smutnej, lecz dość trafnej charakterystyki doczekało się od — Daszyńskiego w Krakowie.** W mowie kandydackiej w okręgu Wesoła (w Krakowie) z trybuny socyalistycznej wyraził się dosadnie:

— Po jakiego dyabła miałbym wejść do tego Koła, gdzie kolega koledze ściska rękę a potem o nim telegrafuje do gazety, że to złodziej! Wszak czytaliście, jak tam żrą się nawzajem Głąbiński ze Stapińskim, Biliński z Głąbińskim i co o sobie wzajem mówią i piszą. Doszło do tego, że członek Koła polskiego p. poseł Olszewski drugiego członka Koła polskiego, p. posła Mleczkę w kurytarzu parlamentu zwalił pałką tak, że p. posłowi Mleczce czapka spadła z głowy, że ks. Stojałowski spoliczkował swego konkurenta ze św. Rafała, ks. Szpondra, że p. poseł Paduch rzucił się z kułakiem na Stapińskiego i jak pisał do swego sekretarza: „chciałem mu dać parę, ale bestya uciekł“. Do tego Koła polskiego, chociażby było demokratyczne, do tego kotła dyabelskiego, które kłębiło się od waśni partyjnej, dodanie 6 posłów socyalistycznych byłoby rzeczą zupełnie szkodliwą.

Tak twierdzi trybun socyalistyczny i **ma racyę** Jeżeli bowiem **ci sami ludzie wejdą z tymi samymi błędami do Koła**, **Koło** pozostanie nadal **kotłem dyabelskim**, w którym się **kłębić będzie dalej od waśni partyjnych** **na szkodę polskiej sprawy**“.

## Fundacya Naukowa imienia Joachima Lelewela.

Paryska młodzież polska niepodległościowa wydała następującą odezwę:

W r. b. przypada pięćdziesiąta rocznica śmierci Joachima Lelewela, największego historyka naszego, patryoty i męczennika. Literatura nasza, poza drobnymi przyczynkami, nie posiada żadnej poważnej biografii tej wielkiej osobistości. Nie oceniono dotychczas przedmiotowo i krytycznie wszystkiego, co dla nauki historycznej zdziałał Lelewel; nie zobrazowano dotychczas umiejętnie i sprawiedliwie długiej jego drogi życiowej, martyrologii Lelewela poprzez Wilno, Warszawę, Paryż i Brukselę, na długiej przestrzeni lat blisko pięćdziesięciu, pomiędzy upadkiem Księstwa Warszawskiego, a świtem powstania narodowego w 1861 3. Materyały do tej biografii, którą czas najwyższy zacząć przygotowywać — rozrzucone są po świecie, materyały olbrzymie, dziesiątki tysięcy listów, notat, pamiętników obejmujące.

Pragnąc zachęcić do podjęcia pracy w tej dziedzinie, a jednocześnie uczcić pamięć Wielkiego Mistrza, młodzież polska chce powołać do życia fundacyę imienia Lelewela, z której środków byłaby wyznaczona nagroda pieniężna za najlepszy przyczynek do biografii Lelewela, albo za najlepszy przyczynek do dziejów Emigracyi Polskiej w czasie 1831—1861 r.

Wzywamy młodzież polską do poparcia usiłowań naszych. Zapraszamy do udziału wszystkich obywateli, którym na sercu leżą rozwój nauki historycznej u nas oraz hasła, którym służył Lelewel. Niechaj te hasła przyświecają i współczesnym i przyszłym pokoleniom! Pracować dla przyszłej niepodległej Polski, wolnej, demokratycznej; pracować dla wyzwolenia ludu roboczego, dziedzica kultury narodowej i piastuna przyszłych losów wolnej Polski; pracować w związku najbliższym z wolnymi, demokratycznymi narodami świata ku tryumfowi prawdy i sprawiedliwości — dla tych haseł żył w męce i osamotnieniu Lelewel, nauczyciel Adama Mickiewicza, przyjaciel Mazziniego i Karola Marxa.

Hasła te niechaj przyświecają zbożnym trudom przyszłych biografów jego, których zachęcić do pracy pragnie pamięci Joachima Lelewela wierna Młodzież Polska Niepodległościowa.

Komitet nadzorczy stanowić będą: Tadeusz Gałecki, dr H. Gierszyński, dr B. Motz. W. Sieroszewski, Stefan Żeromski.

Uprasza się przysyłać składki na ręce dra Motza, 10, Avenue de l'Alma.

## Z humorystyki wyborczej.

### Patos p. Ptasia.

Pisma lwowskie przytaczają odezwę wyborczą narodowego demokraty p. Ptasia do „kochanych włościan“ z okręgu Mszańskiego.

Wyliczywszy wszelkie swoje zasługi p. Ptaś tak woła:

„Zastanówcie się, co dla Was zrobili ci moi nieprzyjaciele, lub ci kandydaci, którzy mnie szkalują.

Zastanówcie się, **co wam zostanie**, gdy **zranicie moje serce i odwrócicie moją życzliwość** od siebie. — Czy wam za to zapłacą owi **buntownicy?**

Miejcie w pamięci, że obowiązkiem człowieka jest sprawiedliwość, że nawet zwierzęta są wdzięczne, a tylko bydlę człowiek może postępować tak, jak postępują ci, których nie wymieniam, bo ich dobrze znacie.

Wierzę, że się od nich na czas odwrócicie, a to, żeście ich dotąd między sobą cierpieli, choć mnie bardzo boli, **chętnie Wam przebaczę**“.

## Czyje są Capy i Gołębie?

Mieli to być gorliwi mytkowiczanie, wyhodowani w „Głosie narodu“... A jednak, gdy nadszedł dzień wyborów, milej im zadzwonił nad uchem p. Doboszyński, niż — ksiądz Mytkowicz.

I chociaż „Głos narodu“ popiera Sikorskiego — Capy i Gołębie na zielonym afiszu entuzyazmują się za Doboszyńskim.

Skoro jednak „stróże katoliccy“ go zawodzą — czyim wodzem jest ks. Mytkowicz?

### W potrzasku.

Plotła „Nowa Reforma“ o „narodowo-zagrożonych“ okręgach w Krakowie, wywoływała cień Rayskiego z „Rady narodowej“, aż odezwał się ów prorok gromowładny i dał... dyspensę Sikorskiemu na spożycie mandatu.

Gdyby „Nowa Reforma“ nie była durzyła swojej klienteli napuszonymi frazesami, mogłaby Rajskiemu teraz odpowiedzieć, że niema prawa głosu zabierać.

*Baj baju — będziesz w raju* — mówi przysłowie, ale „N. Reformie“ i jej bajanie nie dopisało.

P. Rajski nie wyklął Sikorskiego, a „Reforma“ wpadła w potrzask.

## Przegląd społeczny.

**Rozdział inspektoratów przemysłowych w Galicyi.** Urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu, mocą którego kraje, reprezentowane w Radzie państwa, zostają podzielone na 42 okręgi nadzorcze działalności urzędowej inspektorów przemysłowych. Okręg 38 z siedzibą we Lwowie obejmuje obszar miasta Lwowa oraz starostwa: Bóbrka, Brody, Drohobycz, Gródek, Kamionka Strumiłowa, Lwów, Przemyślany, Rawa Ruska, Rudki, Skałat, Skole, Sokal, Stryj, Tarnopol, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów. Okręg 39 z siedzibą **w Krakowie** obejmuje obszar miasta Krakowa oraz starostwa: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Podgórze, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec. Okręg 40 z siedzibą w Przemyślu obejmuje starostwa: Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Lisko, Mielec, Mościska, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Sanok, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg i Turka. Okręg 41 z siedzibą w Stanisławowie obejmuje starostwa: Bohorodczany, Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Rohatyn, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Trembowla i Zaleszczyki. Okręg 42 z siedzibą w Czerniowcach obejmuje Bukowinę.

## Z literatury i sztuki.

Ruchliwa firma wydawnicza M. Areta w Warszawie rozpoczęła wydawanie **Biblioteki dzieł społeczno-ekonomicznych** i oddała jej redakcyę zasłużonej na polu naukowem naszem ekonomicznem pracowniczco, doktorowi Zofii Daszyńskiej Golińskiej. Biblioteka ta ma przedewszystkiem na celu uprzystępnić dorobek naukowy myśli polskiej, zapoznać z dziełami polskich pracowników. Każdy tomik, zawierający 8 arkuszy druku i kosztujący wszystkiego koronę, obejmować będzie życioros danego autora, pogląd ogólny na jego prace, bibliografię prac jego i prac najważniejszych, napisanych o nim, oraz dzieło podane w tytule w skróceniu, uwydatniającem system i nowe przez autora do nauki wniesione wartości.

Pierwszy tomik, obejmujący „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego — Fryderyka hr. Skarbka“, wyszedł już z druku. Charakterystykę tego znakomitego ekonomisty skreśliła ze zwykłą swą starannością i jasnością dr Zofia Daszyńska Golińska. Streszczenia dzieła dokonała redaktorka przeważnie słowami samego pisarza, ażeby dawało ono obraz nietylko wypowiadanych przez uczonego teoryj, ale także i sposobu jego rozumowania.

Wkrótce wyjdzie i drugi tomik, poświęcony Józefowi Supińskiemu i jego Szkole polskiej gospodarstwa społecznego. Przygotowany jest także w zupełności i trzeci tomik, dający poznać pisarza, prawie nieznanego u nas, a jednak zasługującego pod każdym względem, aby jak najszersza publiczność z nim się zapoznała. Jest to Henryk Kamieński, którego Filozofia ekonomii materyalnej ludzkiego społeczeństwa ma być podana w streszczeniu.

W dalszym ciągu zapowiedziane są następujące tomiki: 4) Stroynowski Waleryan, Ekonomika powszechna krajowa narodów; 5) i 6) Hoene-Wroński, Wybór pism ekonomicznych; 7) Stroynowski Hieronim Ks. Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów; 8) Nax. Wykład początkowy prawideł ekonomiki politycznej; 9) Kołłątaja Hugona, Socyologiczno-ekonomiczne poglądy; 10) Staszica Stanisława, Poglądy ekonomiczno-społeczne.



# KRONIKA.

Kraków, 13 czerwca.

## Nowiny krakowskie.

**Uniwersytet Ludowy** im. A. Mickiewicza urządza zwiedzanie katedry na Wawelu pod kierunkiem dr. T. Szydłowskiego, celem obznajmienia publiczności z zabytkami sztuki i architektury katedry. Bilety w cenie 50 hal. (dla członków 40 hal.) do nabycia wcześniej w Czytelni Uniwersytetu Ludowego.

**Eks-szach perski**, który po zdetronizowaniu mieszka stale w Odessie, w drodze do Karlsbadu zatrzymał się w Krakowie. Stanął on ze świtą złożoną z 11 osób w Grand hotelu.

**Otrzymujemy** następujące pismo: Po kilkodniowej nieobecności w Krakowie dowiedziałem się, że umieszczono mój podpis pod odezwą wyborczą prof. Sikorskiego bez mojej wiedzy; w przekonaniu, że to uczyniono przez pomyłkę, uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania na łamach „Naprzodu“.

*Stanisław Żmigrodzki.*

**Śmierć przy pracy.** Wczoraj przysypała ziemia w wapienniku Betlera robotnika Józefa Piekarza, który poniósł śmierć na miejscu.

**Kurs samorodnego spajania metali.** Dnia 12 b. m. rozpoczął się w miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem przy ul. Franciszkańskiej 4 czternastodniowy kurs samorodnego spajania metali, w którym bierze udział 20 uczestników. Na kursie wykonywane są wszelkie roboty, wchodzące w zakres zastosowania samorodnego spajania metali. Instalacya składa się z aparatów różnych systemów, jako to: acetylenowych, tlenowo-wodorowych, dissous i gazowych. Dyrekcya Muzeum dlatego urządziła wszystkie metody spajania, by w ciągu kursu wypróbować, który system nadaje się najlepiej do polecenia w naszych warunkach. Zainteresowanie się kursem jest olbrzymie. Prócz uczestników kursu przychodzi wiele osób zainteresowanych, celem przyglądnięcia się ćwiczeniom i zasięgnięcia informacyi. Ze względu na wielką liczbę zgłaszających się, dyrekcya urządza **drugi kurs**, który się rozpocznie 10 lipca b. r. Termin wnoszenia podań do końca czerwca.

— **Wycieczka statkiem do Niepołomic** odbędzie się w dniu 15 czerwca staraniem Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych. Na statku i na miejscu obficie zaopatrzony bufet. Punkt zborny o godz. 10 rano punktualnie na Groblach. Bilety do nabycia w Uniwersytecie Ludowym oraz przed odjazdem na Groblach.

mi, zohydzany przed społeczeństwem, musiał się samotnie borykać. — Kajetan Koźmian w swych pismach przyrównuje zgnębionego męża, opuszczającego o kiju żebraczym Warszawę po upadku powstania, do szatana, opuszczającego organizm narodowy.

Wytworzyła się opinia ujemnego wpływu Lelewela na tok Rewolucyi, którą Lelewel zawdzięcza Mochnackiemu. Lelewel nigdy nie wydawał się za męża stanu i żadnego reprezentatywnego stanowiska nie miał, był odosobniony, obezwładniony.

Noc wybuchu spędził przy łożu umierającego, ukochanego ojca, dnia 2 grudnia jedzie w delegacyi do W. Księcia, do Wierzbna, by mu przedstawić konieczność opuszczenia Królestwa, by mu wykazać, że to nie jest bunt, lecz Rewolucya narodowa. — 3 grudnia już Chłopicki porywa dyktaturę, lecz nim ją złoży później musi się rozprawić z Lelewelem, arestując go. W Rządzie Narodowym Lelewel, jako wybrany najmniejszą ilością głosów, głosował ostatni i z góry był zawsze przegłosowany. A był on zwolennikiem rewolucyi anty szlacheckiej, rewolucyi, która stałaby się istotnie narodową i istotnie miałaby zapewnione powodzenie.

Na wygnaniu, w Paryżu, w Brukseli Lelewel zbliżył się z demokracyą europejską. Od r. 1845—48 przebywał tam K. Marx i założył stow. robotników niemieckich. Żył on w wielkiej przyjaźni z Lelewelem, o czem przekonywujemy się z listów Marxa i Engelsa. Zbliżyła ich jeszcze więcej rewolucya krakowska. Lelewelowi zawdzięczamy ten ustęp z Manif. Komunistycznego, w którym Marx powiada, że w Polsce komuniści idą ze stronnictwem łączącem ideę wyzwolenia narodowego z rewolucyą agrarną

Lelewelowi również zawdzięczamy tę miłość i wiarę, i tę znajomość sprawy polskiej, z jaką w kwestyi tej wielokrotnie przemawiali i pisali wielcy mistrzowie socyalizmu. Był też Lelewel jednym z 4 t. zw. interpretów Międzynarodówki.

Spotykał się Lelewel i z Mazzinim. Spotykali się oni koło wspólnej pracy wyzwolenia narodów, koło pracy, z których jedna plon już swój dała.

Ale tu rzuca się nam w oczy cała różnica w stosunku tych narodów do swych bojowników. Gdy w najdrobniejszej mieścinie włoskiej spotykamy pomniki Mazziniego, gdy w zapadłych kątach Kalabryi, gdzie ludność ani pisać, ani czytać nie umie, pamięć o Mazzinim istnieje, u nas Lelewel nie doczekał się ani pomników, ani edycyi narodowych, ani nawet biografii — niech on żyje w nas do chwili, gdy będziemy mogli dać inny wyraz naszej czci.

Po przemówieniu tow. St. Posnera i długich oklaskach, tow. Marceli Handelsman w długiej, nader dokumentowej mowie wykazał zasługi naukowe Joachima Lelewela w dziedzinie nauk historycznych i nauk pomocniczych. Słusznie Czartoryski nazywał go pierwszym historykiem polskim, gdyż istotnie pierwszy opierał on swe studya historyczne na ścisłej krytyce źródeł, której nie znali u nas ani Naruszewicz, ani tembardziej jego poprzednicy... Jeszcze przed Micheletem, bo w 1811 r. wykazał on wpływy gieograficzne, klimatyczne kraju na rozwój społeczeństwa, uprzedził więc Rittera, który jest uważany za ojca tej powszechnie przyjętej tezy, o całych lat kilkanaście. Twórca numizmatyki, pozostawił po sobie pracę, która jest cudowną syntezą tej nauki, a z której dopiero wypływają wszelkie późniejsze w tej dziedzinie prace, jak mu to przyznają belgijscy i francuscy uczeni — badacz dziejów narodowych, z których czerpie swe rozdziały o Polsce XVI i XVI wieku Buckle w swem dziele — gienialny, jak Rankie, z tą jednak różnicą, że gdy przed Rankiem otwierały się wszystkie archiwa, gdy miał on dziesiątki kopistów — Lelewel, samotny w swej izdebce, ogrzewając w dzień nogi sianem z własnego łoża, musiał przez całe swe życie borykać się z nędzą i trudnościami życia, nie doczekał się nawet wydania swych dzieł przez Akademię Umiejętności.

Po odczytaniu listów, przysłanych z powodu uroczystości przez stow. filareckie i wysłuchaniu przemówienia delegata młodzieży p. p. sowej z Rusi i tow. I. Kadena z Brukseli oraz podpisaniu składek na fundacyę naukową im. I. Lelewela, zebranie zamknięto.

*Orłosław.*

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. piętro).

Biuro otwarte od godz. 5—7 wieczorem. Czytelnia pism od godz. 12—1 i od 5—9. Biblioteka od godz. 6—9.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Wtorek 13: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.
Środa 14: „Hrabia Luksemburg“.
Czwartek 15: Teatr zamknięty
Piątek 16: „Quo vadis“, opera w 6 odsłonach Nonguesa (na tle powieści Henryka Sienkiewicza). Nowość.
Sobota 17: „Quo vadis“.
Niedziela 18 po południu: „Cyrulik sewilski“.
Niedziela 18 wieczór: „Hrabia Luksemburg“.
Poniedziałek 19: „Quo vadis“.
Wtorek 20: „Krysia leśniczanka“.
Środa 21: „Carmen“.
Czwartek 22: „Sztygar“.
Piątek 23: „Quo vadis“.
Sobota 24: „Manewry jesienne“.
Niedziela 25 po południu: „Czar walca“.
Niedziela 25 wieczór: „Quo vadis“.
Poniedziałek 26: „Rozwódka“.
Wtorek 27: „Cyganerya“.
Środa 28: „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara (nowość).
Czwartek 29 po południu: „Opowieści Hoffmana“.
Czwartek 29 wieczór: „Krysia leśniczanka“.
Piątek 30: „Dziecko księcia“.
Sobota 1 lipca: „Quo vadis“.

## Z kraju.

**Syoniści strzelają do robotników!** Ze Stanisławowa donoszą: W niedzielę przyszło tu do krwawych rozruchów, które sprowokowali syoniści. Robotnicy socyalistyczni w zbójecki sposób napadnięci przez sprowadzonych z Czerniowiec burszów syońskich stoczyli formalną bitwę z sfołoczą klerykalną. Po jednej i drugiej stronie ofiary. Z pośród robotników cały szereg ciężko rannych od uderzeń kamieniami. Z pośród syonistów najciężej ranny adwokat dr Mayer, który strzelał z browningu. Przebieg zajścia był następujący: Towarzysze nasi zwołali na niedzielę zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: Robotnicy a wybory. Na zgromadzenie to przybyć tu miał tow. Korkes. Syoniści publicznie głosili po ulicach, że tow. Korkes żywy nie opuści Stanisławowa, ba nawet towarzyszom naszym Schragerowi i Kochańskiemu uchwałę tę zakomunikowali. Syoniści w ostatniej chwili rozlepili plakaty, że odbędą wiec publiczny w sali Jägera. Towarzysze nasi postanowili tam pójść, aby się gruntownie rozprawić z syonistami. Ledwo się zbliżyli, a ukryta w oknach „bojówka“ zaczęła ich obrzucać kamieniami. Z okien pierwszego piątra jakieś histeryczki lały gorącą wodę i sypały popiół. Nagle dał się słyszeć huk. Syoniści na wiwat z browningów strzelać zaczęli do robotników. Wśród tłumu powstała panika. Widok robotników, zbroczonych krwią, wywołał ogromne oburzenie Z wyciągniętemi laskami rzucił się tłum naprzód i wyłamawszy bramę, wtargnął do sali i byłby zlynchował brutalów syońskich, gdyby nie wkroczyła policya z dyrektorem Łukomskim na czele. Policyanci dobytymi pałaszami opróżnili salę. Komisarz Łukomski skonfiskował u burszów, z Czerniowiec umyślnie sprowadzonych, cały arsenał broni: browningi, boksery, kastety, laski żelazne itd.

**Samobójstwo żołnierza.** W Nowym Sączu odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu stojący na warcie żołnierz obrony krajowej, Stanisław Warchałowski, rodem z pod Jasła, gorzelnik z zawodu. Przyczyną miały być jakieś zajścia w służbie.

**O pożarze w Truskawcu** donoszą następujące szczegóły: W piątek po południu powstał w t. zw. „koszarach“ żydowskich pożar, który dzięki przeciwnemu kierunkowi wiatru nie ogarnął samego zakładu truskawieckiego i nie przybrał większych rozmiarów. Spaliło się pięć domów z budynkami gospodarczymi, a ofiarą pożaru padło czworo ludzi. Zginęło mianowicie dwoje dzieci, pozostawionych w domu i dwie kobiety, z których jedna umarła z przestrachu podczas pożaru, druga zaś następnego dnia. Pożar był podłożony; śledztwo jednak nie dało pozytywnego rezultatu. Zakład kąpielowy Truskawiec nie posiada straży pożarnej. Miejscowość, w której wille i domy są drewniane, a goście kąpielowi nerwowi, chorzy na serce i paralitycy, powinna mieć doskonałą straż pożarną, tymczasem straży pożarnej niema, brak przyrządów pożarnych i ratunkowych i brak po willach najprymitywniejszych środków do ratowania na wypadek pożaru. Z sikawki gminnej zdjęto onegdaj wentyle, a wąż do hydrantów był podziurawiony.

## Ze świata.

**Sprzedaż Jasnej Polany.** Sprawa nabycia Jasnej Polany jest w zasadzie zadecydowaną. Państwo zamierza nabyć ją za pół miliona rubli.

**Wielki pożar.** Z Mińska donoszą: Wewnętrzna część miasta Karaliczi spaliła się. Spłonęło 300 domów.

**Lot okrężny w Niemczech.** Z Magdeburga donoszą: Müller, który tu o godz. 5 m. 5 rano przybył, spadł z wysokości 20 metrów o 300 metrów odległości od celu i został ciężko ranny. Z początku myślano, że nastąpiło złamanie czaszki, jednakże według sprawozdania lekarzy złamania nie ma, przytomność wraca.

Wczoraj zgłosili się do startu: Wiencziers, Büchner, Lindpaintner, König i Laitsch. — Z wyjątkiem Wienczier sa wszyscy mieli po jednym pasażerze na aparacie.

Koło godz. 5 m. 15 po wypadku Müllera wylądował Schauenburg.

O godz. 5 m. 15 spadł Büchner koło Graevenitz z powodu złamania się ramy z benzyną. Dał on znać do Magdeburga, że reparatury sam dokona i znów wzleci.

Ze Szwerynu nadchodzi telegram: Wiencziers, Lindpaintner i König przybyli tu bez trudności i przedstawieni zostali wielkiemu księciu i jego żonie.

Z Wiednia telegrafują: Porucznik Bier o godzinie 10 minut 16 wzniósł się na monoplanie Ehrlicha w Wiener Neustadt i po 24 godzinach wylądował na łące Simmering pod Wiedniem. O godzinie 3 po południu rozpocznie się jego start do Budapesztu.



# Wybory w Krakowie.

Kraków, 13 czerwca.

Od wczesnego rana znać w mieście ruch wyborczy w mieście. Walka wyborcza rozgrywa się tylko w okręgach Wesoła i Stradom-Nowy Świat. W okręgach Śródmieście, Kleparz i Kazimierz wybory idą ospale.

W całem mieście bezrobocie, na budowach, w fabrykach i warsztatach robotnicy nie pracują. Uwolnili się na ten dzień od pracy, aby spełnić swój obowiązek obywatelski.

Przed lokalami wyborczymi pełni służbę policya pod komendą komisarzy. Wewnątrz gmachu, w którym jest lokal wyborczy, znajduje się kompania piechoty pod komendą oficerów.

### Na Wesołej

głosowanie odbywa się w trzech sekcyach.

Sekcya I (strażnica pożarna, parter od frontu). Komisarz wyborczy dr Marceli Zawadzki, naczelnik akcyzy. Przewodniczący komisyi: Jan Armółowicz; członkowie komisyi wyborczej: Marceli Dutkiewicz, kupiec, Bolesław Zieliński, majster ciesielski, Józef Dużyk, majster rzeźnicki, Kazimierz Gajdeczka, poborca akcyzy, Karol Drozdowski, dyrektor szkoły ludowej, Antoni Heinrich, oficyał pocztowy. Protokolant: Zygmunt Cygnarowicz, urzędnik magistratu. Mężowie zaufania: Władysław Filipkiewicz, majster krawiecki i Alfred Goryczko, fryzyer (ze strony Petelenza) i Stanisław Lorenz, kolejarz (soc.).

Sekcya II (strażnica pożarna, w podwórzu). Komisarz wyborczy: Jan Grzybała, radca magistratu. Przewodniczący komisyi: prof. Pareński; członkowie komisyi wyborczej: Witold Lewandowski, urzędnik magistratu, Kazimierz Zieliński, majster ciesielski, Stanisław Karliński, kupiec, Ludwik Kuszpeciński, urzędnik kolejowy, Tomasz Loch, majster kominiarski, Ludwik Marcisiewicz, właściciel apteki. Protokolant: Ludwik Uryga, urzędnik magistratu. Mężowie zaufania: Antoni Pogorzelski, majster ślusarski (ze strony Petelenza) i Maryan Pyrzowski, drukarz (soc.).

Sekcya III (akcyza). Komisarz wyborczy: Józef Holly, koncepista magistratu. Przewodniczący komisyi: Karol Radoń, urzędnik magistratu; członkowie komisyi wyborczej: Piotr Kłaput, urzędnik akcyzy, Antoni Lekszycki, współpracownik „Czasu“, Stanisław Szczęsny Sikorski, profesor gimnazyalny, Bronisław Zagłoba Smoleński, kontrolor pocztowy, Sebastyan Rojek, kierownik straży akcyzowej, Szczepan Rakisz, majster murarski. Protokolant: Adam Lachowicz, egzekutor miejski. Mężowie zaufania: Józef Stankiewicz i Adam Rembertowski (ze strony Petelenza) i Henryk Schiff, zarządca drukarni (soc.).

* * *

Jak widzimy skład komisyi specyalnie dobrany: roi się od urzędników magistratu i akcyzy miejskiej!

Mimo to do godz. 11 głosowanie odbywało się bez nadużyć (z wyjątkiem oczywiście tego nadużycia, że wysyłane z Kotłowa hyeny głosowały na cudze legitymacye). W tem o godz. 11 zjawiły się na placu boju oberhyeny wyborcze: Jan Kanty Federowicz i dr Ludwik Schneider. Ci panowie zaczęli się rządzić, a komisarze wyborczy i komisye wyborcze usłuchały ich komendy.

Na ich rozkaz **naszych mężów zaufania, którzy siedzieli dotąd przy stołach obok komisyj wyborczych i notowali, kto głosował, usunięto od stołów, mimo protestów z ich strony.** Wskutek tego **nasi mężowie zaufania muszą stać.**

Komisarze wyborczy zamiast wyrzucić z lokalów wyborczych Federowicza i dra Schneidra — słuchają ich pokornie!

* * *

Na Kotłowie i w Czytelni kolejowej są lokale wyborcze Petelenza. Stoją tam beczki piwa, flaszki wódki i bufety obficie zastawione. Wciągniętych tam wyborców upajają indywidua w rodzaju Nowotarskiego, poczem wtykają im kartki z nazwiskiem Petelenza, a następnie takiego wyborcę hyeny doprowadzają aż do urny.

Przed Kotłowem stał omnibus automobilowy, oblepiony afiszami Petelenza. Ponieważ jednak nie było kogo wozić tym ogromnym automobilem, przeto puszczono go na miasto, aby pusty objeżdżał ulice jako wóz reklamowy. Budzi on wśród publiczności śmiech, podobnie jak walc do ugniatania szutru, który niewiadomo poco jeździ po mieście, oklejony afiszami p. Zieleniewskiego.

* * *

### W okręgu Stradom-Nowy świat

głosowanie odbywa się również w trzech sekcyach.

Sekcya I (urząd statystyczny miejski, plac Jabłonowskich). Komisarz wyborczy: Adam Groele radca magistratu. Przewodniczący komisyi: Dr Tadeusz Federowicz adwokat; członkowie komisyi: Henryk Heuman radca miejski, dr Wincenty Eminowicz radca magistratu, Tadeusz Onyszkiewicz urzędnik Kasy Oszczędności, Zygmunt Perlberger, Józef Robak nauczyciel, Piotr Wielgus sędzia powiatowy. Protokolant: Bronisław Dawid praktykant konceptowy magistratu. Mężowie zaufania: inż. Aleksander Adelman (ze strony p. Sikorskiego) i dr. Wilhelm Fink (soc.).

Sekcya II (Szkoła przy ul. Bernardyńskiej). Komisarz wyborczy: Wincenty Sawiński radca magistratu. Przewodniczący komisyi: dyr. Julian Maciołowski radca miejski; członkowie komisyi: dr Wilhelm Krongold radca miejski, dr Adolf Meisels radca miejski, Józef Kluger, Gabryel Margulies, Józef Grzesiak, dr Ignacy Mahler. Protokolant: Maryan Lemoch praktykant konceptowy magistratu. Mężowie zaufania: dr Maciej Mączyński nadradca prokuratoryi skarbu (ze strony p. Sikorskiego) i Zygmunt Piepes (soc.).

Sekcya III (Szkoła przy ul. Dietlowskiej). Komisarz wyborczy: dr Stanisław Strojek, koncepista magistratu. Przewodniczący komisyi: inż. Edward Uderski; członkowie komisyi: Mojżesz Schmelkes radca miejski, dr Feliks Twaróg, Aleksander Ripper, Stefan Landau, Natan Reich, Mieczysław Szybalski, emer. radca sądu. Protokolant: Bronisław Matejko, urzędnik magistratu. Mężowie zaufania: Stanisław Kłusek (ze strony dra Doboszyńskiego), Władysław Duwal (ze strony p. Sikorskiego) i dr Antoni Schächter (soc.).

Udział wyborców bardzo liczny. Wyłapano kilka hyen dra Doboszyńskiego, które chciały głosować na cudze legitymacye.

* * *

**W pałacu Larysza** od rana ogromny tłok. Wyborcy, którym nie doręczono legitymacyj, cisną się, aby je wydostać. Wydawanie legitymacyj, którem kieruje radca magistratu dr Rudolf Sikorski, odbywa się ze ślimaczą powolnością.

Na tych, którzy otrzymali legitymacye w pałacu Larysza, czyhają odrazu hyeny.

### W gminach przyłączonych

głosowanie odbywa się w szkołach. Udział wyborców bardzo liczny.

W lokalach wyborczych stoi wojsko, mianowicie w każdym lokalu kompania piechoty, a w pobliżu lokalu szwadron ułanów.

* * *

### W Podgórzu

udział wyborców w głosowaniu nader tłumny. Głosowanie zakończy się o godzinie 2 po południu.

* * *

# Pierwsze wyniki głosowania w okręgu 40.

**Wieliczka** (Tel. „Naprzodu“). W miejscu głosowania dla gmin: Czarnochowice, Lednica, Śledziejowice i Sygnieców otrzymał **Daszyński 559 głosów,** Tetmajer 101, Wójcik 60, Zgórniak 2.

**Bierzanów.** (Tel. „Naprzodu“). Uprawnionych do głosowania 446, głosowało 369. Z tego otrzymał **Daszyński 296** głosów, Tetmajer 59, Wójcik 9, Zgórniak 4.

# TELEGRAMY

z dnia 13 czerwca.

### Śniegi w czerwcu.

**Hirschberg.** W nocy na całym obszarze gór olbrzymich obniżyła się znacznie temperatura; nawet w dolinach spadła ona poniżej żera. Częściowo spadł śnieg.

### Powstanie w Albanii.

**Konstantynopol.** Dziennik „Sabah“ sądzi, że żądania Mirydytów stanowiące powód powstania, powinny być zbadane, a jeżeli okażą się słusznemi, powinny być uwzględnione.

Dziennik „Zia“, nawiązując do doniesień z Albanii, że operacye wojskowe są tam już na ukończeniu, pisze w artykule widocznie inspirowanym, że obecnie rząd ma sposobność spełnienia obowiązku ojcowskiego przez przyznanie z uwzględnieniem specyalnych stosunków pewnych koncesyj Albańczykom, którzy mają dla Turcyi szczególną wartość i którzy są celem ambicyi różnych państw.

**Konstantynopol.** Tutejsze dzienniki dementują wiadomość, jakoby turecki ambasador w Wiedniu otrzymał był nakaz wniesienia noty protestującej. Ambasadorowi nakazano tylko w przyjacielski sposób wysondować, co ministerstwo spraw wewnętrznych myśli o artykule „Fremdenblattu“.

**Konstantynopol.** Torgut-basza, ścigając Malisorów, dotarł aż do granicznej rzeki Sen. Od 24 godzin panuje spokój. Rada ministeryalna pod nieobecność wielkiego wezyra waha się z wydaniem rozkazu przekroczenia rzeki Sen. Tymczasem Torgut Szefket proponuje Malisorom zawarcie pokoju.

**Konstantynopol.** Według urzędowych wiadomości Porty, generał czarnogórski przybył nad granicę i zachęca zbiegów Malisorów, aby się poddali władzom tureckim. Poseł turecki w Cetynii doniósł, że albański deputowany Izmail Kemal przybył do Cetynii.

### Sułtan w Macedonii.

**Salonika.** Sułtan po powrocie z Monastyru zabawi tu jeszcze dwa dni incognito i zwiedzi w tym czasie szkołę rolniczą w Sedes. Droga do Sedes prowadzi koło willi Alatini (gdzie siedzi Abdul Hamid). Sułtan ma także wydać amnestyę dla więźniów, którzy większą część kary odsiedzieli w Salonice.

### Walki w Marokku.

**Madryt.** Prezydent ministrów Canalejas zaprzecza wiadomości niektórych pism o zamiarze obsadzenia Arcili.

**Paryż.** W kołach rządowych czynią usiłowania, aby zapobiedz zatargowi z Hiszpanią. Były poseł w Madrycie Millet proponuje w dziennikach, aby Hiszpania zamieniła Tetuan na Elksar.

Według oficyalnych doniesień, rząd francuski zawiadomił mocarstwa podpisane na traktacie z Algeciras, że odmówił zgody na zarządzenia Hiszpanii w okolicy Elksar.

**Londyn.** Prasa angielska obawia się zaburzenia pokoju z powodu zajęcia Elksaru przez Hiszpanię. Francya miała za sobą przynajmniej pozory prawa, bo wysłała ekspedycyę jakoby dla bezpieczeństwa Europejczyków; natomiast inwazya hiszpańska oznacza już zupełne zerwanie traktatu z Algeciras i mocarstwom nie pozostanie nic innego, jak zwołanie nowej konferencyi, albo milczące przyzwolenie na rozdział Marokka.

**Paryż.** Agencya Havasa donosi z Mekinez pod datą 8 bm.: Wojska, które o 4 rano wyruszyły, o $1^1/_2$ w południe dotarły do Mekinez. Od $6^1/_2$ rano wojska musiały odpierać zawzięte ataki Marokkańczyków, którzy pojawili się w wielkiej liczbie. Po stronie francuskiej był 1 żołnierz zabity, a 5 rannych. Straty nieprzyjaciela wynoszą prawdopodobnie 50 zabitych.



**Marya Bernsteinówna**
**Dr Fischel Welfeld**
zaręczeni
Jarosław Jasło.

**Rowery używane**
Puch, Waffen, Styria etc. kor. 76.—, z wolnobiegiem nowe kor. 95.—. Wysyłka za nadesłaniem zadatku kor. 20.—, reszta za zaliczką. Zamiana starych na nowe. Reperacye szybko i tanio. — Skład fabryczny rowerów i maszyn do szycia Stanisława Rundbakina, Wiedeń III. Weissgärberlände 58.

**Najlepsza czekolada**
z fabryki
**ADAMA PIASECKIEGO**
**Kraków**
ulica Długa 12 — Floryańska 2.
Proszę żądać wszędzie.

**Czereśnie i Wiśnie**
duże, słodkie, świeżo rwane z drzewa, 5-klgr. koszyczek za kor. 3·—. Różnego rodzaju wczesne jarzyny za kor. 2·50, dostarcza J. Müller, właśc. winnic Kiskunhalas Węgry.




**Bilety okrętowe**
do
**Ameryki i Kanady**
Kto się chce uchronić od zawodów i strat niech żąda pouczeń.
**Zofia Biesiadecka**
**Oświęcim.**

**Prawdziwe berneńskie materye**
**na sezon wiosenny i letni 1911.**

**Resztka długości 3·10 mtr. wystarczająca na kompletne ubranie męskie** (marynarka, kamizelka i spodnie) **kosztuje tylko**

| | |
|---|---|
| 1 resztka | kor. 7 |
| 1 „ | „ 10 |
| 1 „ | „ 12 |
| 1 „ | „ 15 |
| 1 „ | „ 17 |
| 1 „ | „ 18 |
| 1 „ | „ 20 |

Resztka wystarczająca na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—** Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna
**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)**
**Próbki darmo i opłatnie.**
Przez sprowadzanie sukna od firmy Siegel-Imhof z centrum fabrycznego **zyskuje** każdy sprowadzający **bardzo wiele.** Wobec dużego zbytu **wielki wybór** zawsze świeżych materyi. **Stałe tanie ceny.** Uskutecznienie nawet najmniejszych zamówień ściśle wedle wzorów jak najpunktualniej.

# Zmiana lokalu!
Odznaczona złotym medalem i dyplomem honor. w Karlsbadzie 1908 r.
**FABRYKA KUFRÓW**
pod firmą:
**Maurycy Beckmann**
została przeniesioną z ulicy Krakowskiej L. 9
**na ulicę Krakowską L. 7**
i poleca wielki wybór kufrów, torb podróżnych i wszelkich przyborów do podróży w najlepszych gatunkach, starannem i eleganckiem wykończeniu po przystępnych cenach.
Dziękując Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom i kreślę się
z głębokim szacunkiem **Maurycy Beckmann.**

RZĄDOWO UPRAWNIONA
**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych**
pod firmą
**K. Rząca i Chmurski**
**w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4.**
wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

# Najbliższe ciągnienie 1 lipca
**Wiedeńskie losy komunalne** Główna wygrana K 300.000
**1 los w ratach miesięcznych po kor. 22·—.**
**Austryackie losy kredytowe** Główna wygrana K 300.000
**1 los w ratach miesięcznych po kor. 22·—.**
**Austryackie losy czerw. krzyża** Główna wygr. K 40.000
**2 losy w ratach miesięcznych po kor. 5·—.**
**5 losów w ratach miesięcznych po kor. 12·—.**
Sprzedaję wszystkie losy za gotówkę dokładnie po każdorazowym kursie dziennym lub też w dogodnych **ratach miesięcznych** z natychmiastowem niepodzielnem prawem do wygranej już po nadejściu pierwszej raty, którą najwygodniej przesłać można przekazem pocztowym, na żądanie kwota za zaliczką może być pobraną.
**Edward Urban, Dom bankowy**
**Berno, Wielki Plac 23—25** (dom własny)
Uczciwych stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości. **Ceny niskie. Wysoka prowizya.**
**Zlecenia giełdowe przeprowadza się jak najskrupulatniej.**

# IWONICZ
**ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY.**
**(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).**
**Najsilniejsza szczawa słono-jodowo-bromowa.** Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenia ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.
Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegórz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.
W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i w III. od 20 sierpnia do 15 października, mieszkania znacznie tańsze.
Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.
Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela
**DYREKCYA ZAKŁADU ZDROJOWO-KĄPIELOWEGO W IWONICZU.**

**ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO PISANIA**
# UNDERWOOD
**poleca: generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę**
**EMIL URICH**
**LWÓW** Sykstuska 29 Tel. 901 — **KRAKÓW** Szewska 19 Tel. 1164
**Szkoła nauki pisania na maszynie - Zakład dla przepisywania i powielania - Wszelkie przybory do maszyn do pisania i powielania - Warsztat reparacyjny**



**Z powodu przebudowy domu gminy ewangelickiej**
urządzam
**wielką sprzedaż**
zegarków, biżuteryi oraz wyrobów złotych i srebrnych **niżej własnych cen.**
Z poważaniem **Józef Fell w Krakowie**
Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski
**GRODZKA 60.** Na żądania wysyłam cennik darmo i opłatnie.

# Dwie zdolne retuszerki
(na pozytyw i negatyw) — oraz
# kasyerka
potrzebne są do zakładu fotograficznego Franciszka Kryjaka, Kraków, ulica Dominikańska 3. — **Posada stała, dobre wynagrodzenie.**

**Z dniem 1 maja b. r. został otwarty pierwszorzędny**
**ZAKŁAD KRAWIECKI SUKIEN MĘSKICH**
**PRZY ULICY SZPITALNEJ L. 32 (OBOK HOTELU POLLERA).**
W zakładzie moim znajduje się **wielki wybór** materyi angielskich i krajowych. — **Zamówienia wykonuję starannie i punktualnie** podług najnowszych modeli.
Z poważaniem **LAZAR KNOLLER.**

**Zygmunt Kempler**
i
**Wilhelm Kupfermann**
**Kraków-Zakrzówek 93.**
**Skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów cementowych i sztucznych marmurów**
polecają rury studzienne, rury betonowe, posadzki cementowe, chodniki, dyle gipsowe, dachówkę tłoczoną i ciągnięta oraz wszelkie materyały budowlane.

# GOGOL
wspaniałe mydło piękności światowej sławy. **Zupełnie nieszkodliwe.** Usuwa wszelkie **piegi,** zmarszczki, pryszcze, plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. — Cena za puszkę z opisem K 1·50. — Główny skład wysyłkowy: **Apteka XIV, Kraków, ul. Lubicz.**

**☞ Precz z wyrobami pruskimi! ☜**
**Biuro Sprzedaży Szkła Taflowego**
Towarzystwa handlowego zjednoczonych fabryk **dla zachodniej Galicyi**
**Kraków, ulica Starowiślna L. 27/N.**
uprasza wszystkie zlecenia dotyczące
**Szyb do okien**
**tylko pod powyższym adresem przesyłać.**

# Polo
najlepsza płynna pasta do metali
**Zastępca Maurycy Vorzimmer w Krakowie.**

**Zakopane**
**Pokoje** słoneczne jeden na piętrze z werandą, drugi na parterze, każdy na jedną lub dwie osoby z **utrzymaniem do wynajęcia.** Przecznica l. 5.

Potrzebny
**chłopiec starszy**
do Konsumu robotniczego w Dębnikach, ul. Pocztowa 17.
Wiadomość tamże.

**Panny**
do krawieczyzny poszukuje się ul. Grodzka 3. II. p.

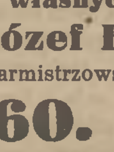
**Ostatnia nowość!**




**Cenniki darmo i opłatnie.**

**☞ Już nadeszły zachwycające ☜**
# Półbuciki i pantofelki z klamrami
Pantofelki wycięte od . . . . . . . . . . **kor. 3·20**
Bardzo eleg. półbuciki z klamrami od . . . . **kor. 4·50**
**Największy wybór obuwia wszelkiego rodzaju po niskich stałych cenach fabrycznych, na podeszwach uwidocznionych.**
**Alfred Fränkel, spółka kom.**
**Kraków, Rynek główny L. 14.**
**Zastępca: L. STEIGLER.** 130 filij we wszystkich większych miastach kraju i zagranicą.

**DEWIZA:**
**Taniość! Dobroć! Trwałość!**
**IGNACY CYPRES**
**KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 49.**



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania anker Rem. syst. Roskopf z szwajcar. werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za koron 3·90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godzin idący, płaski z metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny 10 kor. Stalowy damski Remontoir koron 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.
**Bogato ilustrow. cenniki darmo i opłatnie.**